

Sygn. akt I ACa 868/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawnski

Sędziowie: SA Anna Miastkowska

SO del. Iwona Jamróz - Zdziubany (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 30 marca 2017 r. sygn. akt I C 1202/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz S. K. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 868/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 marca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa S. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty:

- 50.000,00zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 20.000,00 zł od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty, od kwoty 30.000,00 zł od dnia 6 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty,

- 287,39 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia od 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty,

- 25.610,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.600,00 zł od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty, od kwoty 14.600,00 zł od dnia 10 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, od kwoty 7.410,00 zł od dnia 6 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty,

- po 300,00zł miesięcznie tytułem renty, poczynając od dnia 1 lipca 2016 roku, płatnej z góry do dnia 10-go każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Nadto, ustalił również, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody mogące powstać w przyszłości u powoda na skutek wypadku z dnia 28 lutego 2012 roku oraz rozliczył koszty procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe oparł na ustaleniach faktycznych, z których wynikało, że w dniu 28 lutego 2012 roku powód, podczas przechodzenia asfaltową drogą osiedlową na Osiedlu (...) w B., poślizgnął się na nieodśnieżonej oraz śliskiej nawierzchni i upadł. Tego dnia miały miejsce opady śniegu, temperatura oscylowała w granicach od 0 - 5 ° C, na miejsce zdarzenia nie dotarł sprzęt odśnieżający, śnieg oraz błoto pośniegowe nie zostały usunięte, a śliska nawierzchnia nie była zabezpieczona. Na drodze leżała maź pośniegowa, pod którą znajdował się lód.

Na miejsce zdarzenia wezwano karetkę pogotowia, którą przetransportowano powoda do Szpitala Wojewódzkiego w B.. Na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej był on hospitalizowany w okresie od dnia 28 lutego 2012 roku do dnia 9 marca 2012 roku . W trakcie pobytu w szpitalu stwierdzono u powoda wieloodłamowe złamanie 1/3 dalszej kości goleni z przemieszczeniem, złamanie 1/3 bliższej kości strzałkowej. Doznany uraz wymagał leczenia operacyjnego, w ramach którego przeprowadzono repozycję krwawą oraz stabilizację złamania, a następnie zastosowano unieruchomienie zewnętrzne. Prowadzono wobec powoda antybiotykoterapię oraz stosowano profilaktykę przeciwzakrzepową. Powód kontynuował leczenie w (...) Szpitala Wojewódzkiego im. (...) II w B.. Pomimo upływu czasu nie następował prawidłowy wzrost kości podudzia, a rana źle się goiła. Podczas kolejnych wizyt stwierdzono destabilizację złamania oraz wystąpienie wycieku surowcowo-ropnego, a w listopadzie 2012 roku - dalszą dysfunkcję goleni prawej po przebyłym zmiążdżeniowym złamaniu oraz wadliwy wzrost. Lekarz ortopeda wskazał na konieczność kontynuowania leczenia i rehabilitacji, a w razie braku poprawy – leczenia operacyjnego.

Pismem z dnia 10 marca 2012 roku powód zgłosił szkodę do Prezydenta Miasta B.. Urząd Miasta B. w dniu 27 marca 2012 roku zgłosił szkodę pozwanemu, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Pozwany przyjął zgłoszenie szkody oraz podjął procedurę likwidacyjną, o czym zawiadomił powoda pismem z dnia 13 kwietnia 2012 roku. Sprecyzowanie roszczeń powoda nastąpiło w piśmie z dnia 18 maja 2012 roku. Pozwany decyzją z dnia 28 czerwca 2012 roku odmówił przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, powołując się na brak przesłanek zawinienia po stronie Miasta B.. Pismem z dnia 6 grudnia 2012 roku powód wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy, zaś w odpowiedzi na nie pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

Miasto B. zleciło utrzymanie dróg miejskich i odśnieżanie podmiotowi zewnętrznemu - firmie (...) Sp. z o.o.

U powoda na skutek wypadku wystąpił staw rzekomy, co spowodowało 25% uszczerbek na zdrowiu. Powód nadal odczuwa skutki wypadku, chodzi o jednej kuli, ma ograniczenia w możliwości biegania, kucania, wchodzenia po schodach, co w sposób istotny ogranicza jego aktywność życiową i zawodową. Silne dolegliwości bólowe u powoda utrzymywały się do 6 miesięcy. Obecnie występują one przy zmianach pogody i chodzeniu. Powód w dalszym ciągu wymaga leczenia ortopedycznego i rehabilitacji . W przypadku nieuzyskania wzrostu kostnego będzie wymagał leczenia operacyjnego. Rokowania co do poprawy w zakresie deformacji i skrócenia kończyny są niepomyślne.

Powód po opuszczeniu szpitala miał założony opatrunek gipsowy do 27 marca 2012 roku, a następnie ortezę i z trudem poruszał się o kulach. W okresie 3 miesięcy wymagał pomocy w zakresie kąpieli i utrzymania higieny, ubierania się, sporządzania posiłków, porządków domowych i zakupów oraz przemieszczania się na kontrole lekarskie, co uzasadniało pomoc osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie. Taki sam zakres pomocy był powodowi niezbędny w okresie 6 tygodni po usunięciu zespolenia w styczniu 2014 roku, kiedy miał założony opatrunek gipsowy. W okresie od czerwca 2012 roku do czerwca 2014 roku powód wymagał pomocy w wymiarze 2 godzin dziennie. Obecnie powód wymaga w dalszym ciągu opieki w wymiarze jednej godziny dziennie w zakresie higieny, a także w zakresie dowożenia do lekarzy, wchodzenia do mieszkania na czwartym piętrze w bloku gdzie nie ma windy. Opiekę i pomoc powodowi świadczyła żona i córka .

Stan podudzia powoda nadal wymaga odciążania, chodzenia o jednej kuli oraz zabiegów rehabilitacyjnych . Zastosowane u powoda leczenie operacyjne było prawidłowe co do konieczności i wykonania. Powikłania wynikają z destabilizacji złamania i braku wzrostu kostnego .

Koszty leczenia farmakologicznego powoda to kwota około 100 złotych miesięcznie. Powód w dalszym ciągu stosuje leki przeciwbólowe i zażywa wapno .

Leczenie rehabilitacyjne powoda może być prowadzone w ramach refundacji NFZ częstotliwością 2-3 razy w roku.

Powód, w związku ze zdarzeniem, poniósł koszty leczenia w kwocie 287,39 złotych .

Obecnie w dalszym ciągu powód odczuwa ból nogi, ucisk, zaś operowana kończyna jest o trzy centymetry krótsza .

Przed wypadkiem powód lubił jeździć na ryby, grzyby, lubił także majsterkować, pomagał żonie w czynnościach dnia codziennego .

Powód miał orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności wydane do dnia 31 grudnia 2014 roku. W okresie od 2 lipca 2012 roku do 28 grudnia 2012 roku pobierał świadczenie rehabilitacyjne. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 2 stycznia 2013 roku został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 31 stycznia 2014 roku . Na podstawie tego orzeczenia ZUS, decyzją z dnia 5 lutego 2013 roku, przyznał powodowi rentę z tytułu niezdolności do pracy od dnia 29 grudnia 2012 roku, czyli od dnia zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego do dnia 31 stycznia 2014 roku. Powód został zakwalifikowany jako częściowo niezdolny do pracy z uwagi na utrwalone uszkodzenie podudzia.

Powód z zawodu jest blacharzem i dekarzem. Obecnie utrzymuje się od czerwca 2016 roku ze świadczenia emerytalnego w wysokości 1.800 złotych. Jest to emerytura przyznana z uwagi na pracę w warunkach szkodliwych w Elektrowni (...).

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych sąd uznał, że roszczenie powoda, oparte na podstawie art. 415 k.c. zasługuje na uwzględnienie w całości. Odpowiedzialność strony pozwanej wynika z art. 822 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów z art. 819 § 1, 3,4 k.c., art. 442¹ § 1 i 2 k.c. i przyjął trzyletni termin przedawnienia uznając, że w niniejszej sprawie należy liczyć go od dnia doręczenia powodowi ostatecznej decyzji strony pozwanej odmawiającej przyznanie mu świadczeń po rozpatrzeniu jego odwołania, tj. od dnia 11 lutego 2013 roku, nie zaś -jak wnosila o to strona pozwana - od dnia wypadku tj. od 28 lutego 2012 roku. Jednocześnie sąd uznał, iż powód zgłaszając w sprawie kolejne żądania oraz zmieniając ich wysokość nie wystąpił z nowym roszczeniem, a jedynie w oparciu o tę samą podstawę faktyczną i prawną zmienił wysokość dochodzonego świadczenia, co spowodowało, że nie można mówić o przedawnieniu jego roszczenia także w rozszerzonej części. Niezależnie od tego, w ocenie Sądu pierwszej instancji zarzut przedawnienia roszczenia powoda o zwrot kosztów opieki, za okres, w którym nie był w stanie samodzielnie sobie radzić, należało uznać za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Oceniając natomiast przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej Sąd Okręgowy wskazał, że źródłem powstania przedmiotowej szkody było zawinione zachowanie sprawcy, wyrażające się w zaniechaniu oraz, że pomiędzy zachowaniem (zaniechaniem) ubezpieczonego, a powstaniem szkody w postaci obrażenia ciała powoda wystąpił związek przyczynowy. Gdyby bowiem oczekiwane działanie zostało podjęte, tj. chodnik byłby należycie zabezpieczony, z uwzględnieniem panujących warunków pogodowych, do zdarzenia (poślizgnięcia się powoda skutkującego nieszczęśliwym upadkiem) z dużym prawdopodobieństwem, by nie doszło. Biorąc to pod uwagę uznał, że ubezpieczony Miasto B., jest odpowiedzialny na podstawie art. 415 k.c. za powstałą szkodę, a tym samym odpowiedzialność za niego ponosi również strona pozwana jako jego ubezpieczyciel. Jednocześnie wskazał, że wprawdzie Miasto B. zleciło utrzymanie dróg miejskich w należyтым stanie podmiotowi zewnętrznemu na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym zgodnie, z którym gmina, w celu wykonywania zadań, może zawierać umowy z innymi podmiotami, jednakże okoliczność ta nie zwalnia Miasta B. z odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Na uzasadnienie tego stanowiska przytoczył pogląd Sądu Najwyższego, iż przepis art. 429 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności Skarbu Państwa, albowiem jest ona uregulowana wyczerpująco w art. 417 k.c., na podstawie którego Skarb Państwa odpowiada także za osoby działające na zlecenie organów administracji lub

gospodarki państwowej. W kręgu tak szeroko określonych podmiotów mieszczą się również sprawcy w rozumieniu art. 429 k.c. Zgodnie z oświadczeniem Miasta B. Akcja Z. na terenie miasta rozpoczęła się w dniu zdarzenia, tj. 28 lutego 2012 r. o godzinie 11:55 (godzina wyjazdu sprzętu) i od tej godziny była realizowana również na Osiedlu (...) w B., jednakże na miejsce zdarzenia nie dotarł żaden sprzęt odśnieżający, co oznacza, iż Miasto B. nie wywiązało się z ciężącego na nim obowiązku utrzymania w należyтым stanie dróg miejskich. Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązki zarządcy drogi uregulowane zostały w przepisie art. 20 ustawy o drogach publicznych, a wśród nich znajduje się także nakaz dbania o utrzymanie nawierzchni drogi i chodników, przez co należy rozumieć, iż zarządca drogi powinien usuwać błoto, śnieg, oblodzenia, inne zanieczyszczenia, które mogą hipotetycznie zwiększyć ryzyko spowodowania wypadku. Każdą drogę należy zabezpieczyć przed wpływem warunków atmosferycznych odpowiednio do pory roku. Wobec powyższego, jeżeli wiadome jest, że na drodze zalega śnieg lub lód, które utrudniają ruch zarówno pieszym, jak i kierowcom, obowiązkiem zarządcy jest podjęcie odpowiednich działań. Niedopełnienie przez zarządcę drogi obowiązku działania wynikającego z ustawy o drogach publicznych poprzez utrzymanie drogi w stopniu zapewniającym bezpieczeństwo komunikacji uczestnikom ruchu drogowego, w tym także poprzez odśnieżanie drogi i zwalczanie śliskości zimowej, jest bierną postacią naruszenia obowiązujących w tym zakresie przepisów.

Jako podstawą żądań powoda w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd Okręgowy przywołał art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Wskazując na rozmiar następstw zdarzenia u powoda, ich długotrwałość oraz wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu ocenił, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zasadne jest zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50.000 złotych. Podkreślając, że powód nigdy nie odzyska już zdrowia, jakim cieszył się przed wypadkiem, zaś celem zadośćuczynienia winno być złagodzenie doznanej krzywdy, zadośćuczynienie w tej wysokości nie jest wygórowane, a jednocześnie jest świadczeniem na tyle wymiernym ekonomicznie, aby zrekompensować powodowi jego krzywdę.

Orzekając o odsetkach od zadośćuczynienia sąd pierwszej instancji wskazał na art. 481 k.c. i uznał, że jest ono uzasadnione faktem, iż powód sprecyzował roszczenie co do wysokości zadośćuczynienia i zwrotu kosztów leczenia dnia 18 maja 2012 r. Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Biorąc pod uwagę 7-dniowy termin na doręczenie korespondencji stronie pozwanej, powinna ona otrzymać w.w. pismo dnia 25 maja 2012 r. 30-dniowy termin na spełnienie zgłoszonych roszczeń upłynąłby zatem dnia 24 czerwca 2012 r., z uwagi jednak na fakt, iż był to dzień ustawowo wolny od pracy, termin upłynął w dniu 25 czerwca 2012 r. Tym samym żądanie odsetek t podlegało uwzględnieniu od dnia następnego, tj. od dnia 26 czerwca 2012 r.

Za uzasadnione w świetle art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał również udokumentowane rachunkami, poniesione przez powoda koszty leczenia w kwocie 287,39 zł.

Jako podstawę żądania przez powoda zwrotu kosztów opieki sąd pierwszej instancji wskazał w art. 444 § 2 k.c. Opierając się na opiniach biegłych uznał, że są one uzasadnione w zakresie kwoty 25.610,00 złotych. Wyliczając je przyjął, że okresie 3 miesięcy po wypadku, a następnie w okresie 6 tygodni po usunięciu zespolenia, w styczniu 2014 roku, kiedy miał założony opatrunek gipsowy powód wymagał pomocy w zakresie 4 godzin dziennie. W okresie od czerwca 2012 roku do czerwca 2014 roku powód wymagał pomocy w wymiarze 2 godzin dziennie. Łącznie wymiar opieki sprawowanej nad powodem wyniósł 1820 godzin (4 godziny dziennie przez okres 3 miesięcy (90 dni) x 10,00 złotych = 3.600,00 złotych; 2 godziny dziennie przez okres dwóch lat (730 dni) x 10,00 złotych = 14.600,00 złotych). Powód w dalszym ciągu wymaga pomocy osób trzecich w wymiarze jednej godziny i łączny wymiar opieki sprawowanej nad powodem w okresie od 1 czerwca 2014 roku do dnia 20 czerwca 2016 roku wyniósł 741 godzin (1 godzina dziennie x 741 dni x 10,00 złotych = 7.410,00 złotych) .

Uzasadniając żądanie odsetek od tego roszczenia podał, iż powód, pismem z dnia 13 lutego 2013 roku zgłosił pozwanemu żądanie zapłaty kwoty 3.600,00 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki. Powołując się ponownie na art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazał, strona pozwana powinna ona otrzymać w/w pismo dnia 25 maja 2012 r., a zatem 30-dniowy termin na spełnienie zgłoszonych roszczeń upłynąłby dnia 24 czerwca 2012 r., a z uwagi jednak na fakt, iż był to dzień ustawowo wolny od pracy, termin upłynął w dniu 25 czerwca 2012 r.. Tym samym zasadne było żądanie odsetek od dnia następnego, tj. od dnia 26 czerwca 2012 r., natomiast od kwoty 14.600,00 zł od dnia 10 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, tj. od 31 dnia po dniu doręczenia pisma pozwanemu z rozszerzeniem powództwa do dnia zapłaty i od kwoty 7.410,00 zł od dnia 6 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty, tj. od 31 dnia po doręczeniu pisma pozwanemu z rozszerzeniem powództwa, gdyż pismo powoda zawierające rozszerzenie powództwa doręczono pozwanemu w dniu 5 lipca 2016 roku .

Uwzględnieniu, w ocenie Sądu Okręgowego, podlegało również roszczenie powoda o zasądzenie renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. Powód w dalszym ciągu wymaga pomocy osób trzecich w wymiarze jednej godziny. Miesięczny koszt opieki powoda, która jest mu niezbędna to 300,00 złotych (1 godzina x 30 dni x 10,00 złotych) . Ponadto powód ponosi koszty leczenia farmakologicznego około 100 złotych miesięcznie. U powoda nadal występuje staw rzekomy kości podudzia prawego .

Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalił też, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody mogące powstać u powoda na skutek przedmiotowego wypadku w przyszłości. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie stała temu na przeszkodzie treść przepisu art. 442¹ k.c. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód, dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, gdyż wyeliminowanie niebezpieczeństwa upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, nie pozbawiło zasadności innego ważnego argumentu odnoszącego się do problemu trudności dowodowych. Kolejny proces odszkodowawczy może się toczyć nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Powód w dalszym ciągu wymaga leczenia ortopedycznego i rehabilitacji .W przypadku nie uzyskania zrostu kostnego będzie wymagał leczenia operacyjnego. Rokowania co do poprawy w zakresie deformacji i skrócenia kończyny są niepomysłne, co wskazuje na posiadanie przez powoda interesu prawnego w żądaniu opartym na w.w. przepisie .

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 KPC, stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania .

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zaskarżając je w zakresie punktu 1 w części zasądzającej na rzecz powoda zadośćuczynienie ponad kwotę 20.000 zł, tj. w części zasądzającej na rzecz powoda kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie punktów 3 – 7 w całości .

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

-art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału w postaci dowodów z dokumentów z akt postępowania likwidacyjnego, w szczególności w postaci oświadczenia pozwanej z dnia 28 czerwca 2012 r., pisma pełnomocnika powoda z dnia 6 grudnia 2012 r. oraz pisma pozwanej dnia 7 lutego 2013 r., prowadzącej do niepoczynienia przez Sąd ustaleń faktycznych w zakresie daty otrzymania przez powoda oświadczenia pozwanej o odmowie wypłaty świadczenia; co miało istotny wpływ dla ustalenia daty początkowej biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda po jego przerwaniu na skutek zgłoszenia szkody pozwanej;

-art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego sądowego specjalisty ortopedy oraz zeznań powoda i w konsekwencji uznanie za uzasadnioną opiekę osób trzecich nad powodem, której koszt ma obciążać pozwaną w okresie od dnia 1 czerwca 2014 r. na przyszłość w wymiarze 1 godziny dziennie, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że powód mimo pewnych ograniczeń ruchowych zachowuje co do zasady zdolność do samoobsługi, zaś pewne czynności mające charakter doraźnej pomocy członków rodziny mieszczą się w granicach zwykłej pomocy udzielanej sobie wzajemnie przez członków rodziny w czynnościach dnia codziennego i nie stanowią o konieczności sprawowania nad powodem opieki osób trzecich, której koszty miałyby ponosić pozwana;

-art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie za uzasadnioną stawki godzinowej opieki wskazanej przez powoda, w sytuacji, gdy z uwagi na brak konieczności sprawowania nad powodem specjalistycznej opieki pielęgnacyjnej i udzielanie powodowi pomocy przez członków najbliższej rodziny brak było podstaw do stosowania stawki, zaś zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego zasadnym było zastosowanie stawek netto wynagrodzenia minimalnego;

-art. 193 § 2¹ w zw. z § 3 w zw. z art. 132 § 1 k.p.c. - poprzez uznanie skuteczności rozszerzenia powództwa dokonanego w piśmie procesowym datowanym na dzień 22 lipca 2015 r., w sytuacji, gdy pismo to nie zostało doręczone przez Sąd pełnomocnikowi pozwanej, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło do zasądzenia na rzecz powoda roszczeń przedawnionych, mimo podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, a niezależnie od powyższego, doprowadziło, do obciążenia pozwanej obowiązkiem zapłaty ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty, co do której pozwana nie pozostawała w dacie wskazanej przez Sąd w opóźnieniu;

-art. 189 k.p.c. - poprzez uznanie, że powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku mogące się ujawnić w przyszłości, w sytuacji, gdy powód nie posiadał interesu prawnego w takim ustaleniu, bowiem w razie wystąpienia w przyszłości szkód na osobie powoda pozostających w związku z wypadkiem, obowiązujące przepisy gwarantują powodowi możliwość dochodzenia od pozwanej roszczeń zmierzających do ich naprawienia;

-98 k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej u.k.s.c.) w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163 poz. 1348) - poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i obciążenie pozwanej kosztami procesu w części wskazanej w wyroku w sytuacji, gdy przy prawidłowym rozstrzygnięciu pozwana nie powinna ponosić kosztów procesu we wskazanym przez Sąd zakresie; a nadto poprzez obciążenie pozwanej kosztami zastępstwa procesowego powoda w wysokości podwójnej stawki minimalnej przewidzianej dla prowadzenia tego typu sprawy, w sytuacji, gdy nakład pracy pełnomocnika powoda w niniejszej sprawie nie odbiegał od niezbędnego nakładu pracy profesjonalnego pełnomocnika w tego rodzaju sprawach, a zatem brak było podstaw do obciążenia pozwanej kosztami zastępstwa powoda w żądanej przez niego kwocie 4.817 zł;

2.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

-art. 819 § 4 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie w zakresie dokonanej przez sąd oceny biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda objętych rozszerzeniem powództwa i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej zadośćuczynienia, kosztów opieki osób trzecich i renty z tytułu zwiększonych potrzeb w zakresie kosztów opieki osób trzecich, mimo upływu terminu przedawnienia roszczeń powoda i podniesienia przez pozwaną zarzutu ich przedawnienia; a nadto mimo, iż prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do uznania, iż od dnia 1 czerwca 2014 r. powód nie wymagał i nie wymaga opieki osób trzecich;

-art. 5 k.c. - poprzez jego zastosowanie dla oceny podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia części roszczeń powoda i uznanie podniesionego zarzutu za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego w sytuacji, gdy zarzut sprzeczności zarzutu pozwanej punktu widzenia art. 5 k.c. nie był podnoszony przez powoda w toku postępowania, a nadto w sytuacji, gdy wobec korzystania przez powoda z fachowej pomocy prawnej zarówno w toku postępowania likwidacyjnego, jak i w toku procesu, brak było podstaw do uznania skorzystania przez pozwaną z przysługujących jej uprawnień za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego,

-art. 481 § 1 k.c., - poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i obciążenie pozwanej obowiązkiem zapłaty odsetek za opóźnienie od kwoty 14.600 zł zasądzonej na rzecz powoda tytułem kosztów opieki osób trzecich od dnia 10 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty w sytuacji, gdy rozszerzenie powództwa w zakresie dochodzonej kwoty nastąpiło dopiero w dniu 5 lipca 2016 r., a zatem przed tym dniem pozwana nie mogła pozostawać w opóźnieniu w jej zapłacie;

Wskazując na powyższe strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez obniżenie zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia z kwoty 50.000 zł do kwoty 20.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, zmianę postanowień zawartych w punkcie 6 i 7 wyroku, zawierających rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie podlegała uwzględnieniu.

W pierwszej kolejności zasadne jest odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego. W ramach oceny zarzutu naruszenia tego przepisu należy zgodzić się ze skarżącym, iż dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dokumentów z akt postępowania likwidacyjnego, w szczególności zaś oświadczenia pozwanej z dnia 28 czerwca 2012 r., pisma powoda z dnia 6 grudnia 2012 r. oraz pisma pozwanej z dnia 7 lutego 2013 r. jest wadliwa.

Prawdą jest, że dopóki postępowanie likwidacyjne nie skończy się definitywnie, oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego to postępowanie oraz, że bieg terminu przedawnienia roszczenia, przerwany na podstawie art. 819 § 4 k.c., rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym ubezpieczony otrzymał od ubezpieczyciela pisemne oświadczenie o przyznaniu lub odmowie świadczenia, które kończy postępowanie likwidacyjne. Nie można jednak zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, iż w przedmiotowej sprawie ostateczną decyzją strony pozwanej było pismo z dnia 11 lutego 2013 r. Przywołane na uzasadnienie takiego stanowiska orzeczenie Sądu Najwyższego nie przystaje do przedmiotowej sprawy i dotyczy zupełnie innej relacji. Przede wszystkim odnosi się ono bowiem do stanu faktycznego, w którym występuje stosunek zobowiązaniowy, a jego strony w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.) ukształtowały stosunek ubezpieczeniowy według swego uznania, w tym również w zakresie sposobu złożenia oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia ubezpieczeniowego i określiły czy postępowanie likwidacyjne jest jedno, dwu lub więcej etapowe w związku z przyznaniem ubezpieczonemu prawa złożenia odwołania do wskazanego organu lub jednostki ubezpieczyciela. Tylko w takim przypadku datą zakończenia postępowania likwidacyjnego może być data złożenia oświadczenia wydanego w wyniku postępowania odwoławczego. W sytuacji jaka ma miejsce w niniejszym postępowaniu stron nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy w ramach, którego powodowi byłoby przyznane uprawnienie do skorzystania z drogi postępowania odwoławczego. Strona pozwana w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia ze sprawcą szkody ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobie trzeciej. Oznacza to zatem, że pismo pozwanej z dnia 28 czerwca 2012 r., doręczone powodowi w dniu 5 lipca 2012 r. spełniało wymogi art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności

ubezpieczeniowej. (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1206 z późn. zm., która wprawdzie już nie obowiązuje, ale z uwagi na datę przedmiotowego zdarzenia będzie miała zastosowanie w niniejszej sprawie) i od tej daty należy liczyć początek biegu terminu przedawnienia na podstawie art. 442¹ k.c. Ocena ta jednak pozostaje bez wpływu na ustalenie, że do przedawnienia roszczenia powoda w niniejszej sprawie nie doszło, albowiem pozew został przez powoda złożony w dniu 23 października 2013 r., czyli przed upływem trzech lat, co z kolei czyni bezprzedmiotowym odwołanie się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. w odniesieniu do tej części roszczeń.

Na uwzględnienie nie zasługiwał też zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia rozszerzonych przez powoda żądań. W sprawie istotną kwestią wymagającą rozważenia, była odpowiedź na pytanie, czy pozew, w którym powód wystąpił z przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem, wynikającym z przedmiotowego zdarzenia przerwał bieg przedawnienia tylko co do tej części roszczenia, która pierwotnie została nim objęta. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa skuteczne wytoczenie powództwa, które wymaga m.in., by obejmujący je pozew odpowiadał wymaganiom wskazanym w art. 187 k.p.c., w szczególności, by zawierał dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna (§ 1 pkt 1 art. 187 k.p.c.). Wobec tego przyjąć należy, iż wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do konkretnych roszczeń objętych pozwem, ponieważ sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad to żądanie. W przypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, należy jednocześnie rozróżnić rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie od zmiany wysokości roszczenia, dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie, oczywiście w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania, które powoduje, że pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia co do całości dochodzonej kwoty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2012 r. w sprawie IV CSK 142/12, LEX nr 1341697 i z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I CSK 684/09, LEX nr 951732). Sytuacja taka wystąpiła także w niniejszej sprawie w odniesieniu do żądanej kwoty zadośćuczynienia. Powód zmienił wysokość dochodzonego w pozwie roszczenia z tego tytułu po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego, który określił rozmiar faktycznie doznanej przez powoda krzywdy, jak również wskazał jakie są rokowania co do stanu zdrowia powoda w przyszłości. Nie ulega wątpliwości, że zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 1998 r., II CKN 608/97, nie publ.). Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie wystąpił z nowym roszczeniem, a jedynie w oparciu o tę samą podstawę faktyczną i prawną zmienił wysokość dochodzonego żądania. Dlatego też nie może być mowy o przedawnieniu roszczenia także w części, o jakiej mowa w piśmie procesowym powoda z dnia 20 czerwca 2016 r. Niezasadne są również zarzuty skarżącego odnośnie do przedawnienia żądania zwrotu kosztów opieki. Powód w pozwie domagał się zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów leczenia. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z przepisu tego wynika zatem, że katalog możliwych do uwzględnienia w ramach tej podstawy kosztów jest w zasadzie otwarty, a jedynym ograniczeniem jest, aby występował związek pomiędzy tymi kosztami a uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia. Do kosztów, o których mowa w cytowanym przepisie należy zaliczyć nie tylko koszty leczenia w ścisłym tego słowa znaczeniu (czyli wydatki związane z postawieniem diagnozy i terapią, niezbędne i celowe z uwagi na stan zdrowia poszkodowanego), lecz także wydatki związane z pomocą osób trzecich. W tym sensie odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Pojęcie "wszelkie koszty" oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. Jednak, jak słusznie się zauważa, celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania. W tym sensie nie można zatem przyjąć, że powód wystąpił z żądaniem opartym

na innej podstawie faktycznej czy prawnej. Wytoczenie powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przerywa bieg przedawnienia także co do roszczeń nieobjętych żądaniem pozwu, jeżeli wynikają one z faktów przytoczonych przez powoda w pozwie (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 21 maja 1981 r., III CZP 57/80, OSNCP 1982 nr 1, poz. 1), a taka sytuacja wystąpiła w odniesieniu do wskazanych roszczeń. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że wniesienie powództwa o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia także dla kwoty, o jaką poszkodowany podwyższył swe żądanie w trakcie procesu wskutek ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody, a za takie można uznać wnioski odnośnie do w.w. kosztów z opinii biegłych. Zdaniem Sądu zatem, powód w okolicznościach niniejszej sprawy nie wystąpił z nowym roszczeniem, a jedynie w oparciu o tę samą podstawę faktyczną i prawną zmienił także wysokość dochodzonego odszkodowania.

Kolejną kwestią było skuteczne rozszerzenie powództwa przez powoda i zaniechanie przez sąd doręczenia pism powoda zawierających rozszerzone żądanie. Zdaniem apelującego, Sąd Okręgowy procedował w oparciu o pisma powoda z dnia 22 lipca 2015 r., w którym rozszerzono powództwo, a które to pismo zostało doręczone bezpośrednio pomiędzy pełnomocnikami. Należy zauważyć, że przepis art. 132 § 1 k.p.c. stanowi otwarty katalog pism podlegających bezpośredniemu doręczeniu pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami reprezentującymi strony. W uchwale z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15 Sąd Najwyższy przyjął, że odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. Tego rodzaju pismo winno zatem zostać złożone z odpisem dla strony przeciwnej i podlegać doręczeniu przez Sąd, co w rozpoznawanej sprawie nie nastąpiło. Z okoliczności sprawy wynika jednak, że mimo doręczenia tego pisma stronie pozwanej z naruszeniem art. 132 § 1 k.p.c. strona pozwana zapoznała się z jego treścią w odpowiednim czasie i nie tylko miała możliwość ustosunkowania się do zawartych w nim wniosków, ale uczyniła to wprost w piśmie z dnia 13 sierpnia 2015 r. (k. 225 akt), co oznacza, że ze wskazanego naruszenia nie można wywieść żadnych negatywnych konsekwencji. Apelujący zresztą nie kwestionował, że odpis w.w. pisma został mu doręczony, a w środku odwoławczym nie tylko nie wykazał, ale nawet nie podjął próby wykazania, że doręczenie odpisu pisma z dnia 22 lipca 2015 r. naruszeniem art. 132 § 1 k.p.c. uniemożliwiło mu odniesienie się do treści tego pisma i podjęcie obrony.

Za nieuzasadniony należy potraktować także zarzut apelującego naruszenia art. 233 k.p.c. i uznanie przez sąd pierwszej instancji za uzasadnioną opiekę nad powodem wymiarze 1 godziny dziennie w okresie od dnia 1 czerwca 2014 r. do chwili obecnej. Ustalenie tym przedmiocie zostało poczynione przez Sąd Okręgowy w oparciu o analizę dokumentacji medycznej powoda, jego zeznania oraz na podstawie przeprowadzonego w toku postępowania sądowego dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza specjalisty II stopnia z zakresu ortopedii i traumatologii. Sąd pierwszej instancji nie znalazł przesłanek, by odmówić wiarygodności dowodowi z tej opinii, która sporządzona została przez specjalistę o specjalności właściwej dla schorzeń, z którymi zmagają się powód. Ocena stanu zdrowia powoda w niej zawarta spełnia wszystkie wymagania stawiane opiniom biegłych i uwzględnia również wymogi prawne stawiane przez ustawodawcę. Biegły wniosek w tym zakresie podtrzymał dwukrotnie w opiniach uzupełniających z dnia 19 października 2015 r. (k. 232) oraz 17 grudnia 2015 r. (k. 252), a żadna z tych opinii w omawianym zakresie nie była nawet kwestionowana przez stronę pozwaną. Stawianie sądowi zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tej sytuacji oznacza w istocie polemizowanie w apelacji z oceną biegłego. Tymczasem jeżeli w odniesieniu do ustaleń faktycznych wymagających specjalistycznej wiedzy Sąd zasięgnął opinii biegłych i w oparciu o te dowody poczynił niezbędne ustalenia faktyczne, to powoływanie się przez apelującego na własne przekonanie, nieoparte wiedzą specjalistyczną, nie stanowi podstawy do podważenia przyjętych już ustaleń faktycznych, ani też nie wzbudza uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowości tych ustaleń.

Apelacja nie jest zasadna również w części kwestionującej przyjętą przez Sąd Okręgowy stawkę godzinową za opiekę, której wymagał powód. Nie ulega wątpliwości, że poszkodowanemu przysługuje ekwiwalent z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej. Prawo poszkodowanego do jego uzyskania nie jest przy tym uzależnione od wykazania, że opieka ta była świadczona za wynagrodzeniem. Tym samym okoliczność, że opiekę sprawowali nieodpłatnie nie posiadający specjalistycznego przygotowania domownicy (czy szerzej bliskie osoby), nie dyskwalifikuje roszczeń poszkodowanego o odszkodowanie z tytułu zwiększonych potrzeb z tym związanych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że kwota przyznana z tego tytułu nie może przekraczać

wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania czynności opiekuńczych. Z kolei dla ustalenia wysokości tego rodzaju wynagrodzenia w pełni adekwatne pozostają stawki wynagrodzenia opiekunów PCK, (...) czy MOPS, do których Sąd pierwszej instancji wprawdzie nie odwołał się wprost, jednakże których wysokość zastosowana przez Sąd Okręgowy w wymiarze tych stawek mieści się. W uzasadnieniu apelacji pozwany usiłował kwestionować ustalenia rozmiaru szkody powoda w zakresie korzystania z pomocy osób trzecich poprzez odwołanie do wysokości wynagrodzenia minimalnego netto. Założenie to jest wadliwe albowiem dla oceny rozmiaru szkody z tego tytułu istotne pozostają wyłącznie wydatki w relacji podopieczny – opiekun, a zatem koszty, jakie powód musiałby ponieść w razie skorzystania z pomocy w.w. opiekuna, a nie świadczenie z tytułu wynagrodzenia za pracę pobierane przez osobę zawodowo wykonującą pracę opiekuna. Podopieczny nie jest w tej relacji pracodawcą opiekuna. Co więcej, gdyby przez chwilę założyć taki właśnie sposób określenia rozmiaru omawianej szkody, to nie sposób pominąć, że obciążenie pracodawcy nie ogranicza się do wypłaty pracownikowi wynagrodzenia w kwocie netto, a obejmuje kwotę wynagrodzenia brutto wraz z pozostałymi obligatoryjnymi świadczeniami np. związanymi z ubezpieczeniem społecznym. W konsekwencji stawka wynagrodzenia liczona od rzeczywistego obciążenia pracodawcy pozostawałaby znacząco wyższa niż przyjęta do rozliczeń w niniejszym postępowaniu. Zaproponowana w apelacji stawka 7,30 zł za godzinę pracę, oparta na minimalnym ustawowym wynagrodzeniu, nie poddaje się przy tym weryfikacji co do sposobu jej wyliczenia, bowiem nie wiadomo, jaki wymiar czasu pracy apelujący przyjął do swoich obliczeń. Warto zwrócić uwagę, że w tym zakresie pracownik i pracodawca podlegają ograniczeniom z art. 129 § 1 k.p., zaś powodowi pomoc ze strony osób trzecich konieczna jest codziennie, a zatem także w soboty i niedziele oraz inne dni ustawowo wolne od pracy. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw dla zakwestionowania zaskarżonego rozstrzygnięcia i przyjętego przez Sąd I instancji sposobu wyliczenia szkody powoda z tytułu stałych zwiększonych potrzeb związanych z konieczną opieką osób trzecich. Warto zaznaczyć, iż w realiach sporu Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, iż opieka sprawowana przez osoby bliskie powodowi nie jest opieką specjalistyczną, bowiem ostatecznie przyjęta do rozliczeń średnia stawka 10 zł za godzinę, jest niższa od średniego wynagrodzenia za godzinę pracy wykwalifikowanego opiekuna.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., przyłączając się w tej kwestii do poglądu wyrażonego w przywołanej przez Sąd Okręgowy uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., wydanej w sprawie III CZP 2/09, w której przyjęto, że pod rządami art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (OSNC 2009, Nr 12, poz. 168). Uregulowanie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać art. 442¹ § 3 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, winna być dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Oceny takiej dokonał również sąd pierwszej instancji wskazując na niepomyślne i niepewne rokowania co do stanu zdrowia powoda w przyszłości, a także konieczność leczenia ortopedycznego i rehabilitacji. W świetle opinii biegłych nie ma też wątpliwości, że w organizmie powoda mogą się pojawić się dalsze następstwa wypadku, których nie refundują zasądzone w zaskarżonym wyroku należności. W szczególności, jak wskazał sąd Pierwszej instancji może okazać się, że powód będzie wymagał - w razie braku zrostu kostnego – leczenia operacyjnego i poniesienia w związku z tym wydatków.

Za niesłuszne Sąd Apelacyjny uznał wywody skarżącego odnośnie do naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zakresie zasądzenia odsetek za opóźnienie od kwoty przyznanej tytułem kosztów opieki osób trzecich. Żądanie w tym przedmiocie powód w zakresie kwoty 3600 zł zgłosił w postępowaniu likwidacyjnym w dniu 18 maja 2012 r., w pozostałej części zostało ono sprecyzowane w piśmie powoda z dnia 22 lipca 2015 r. (k. 217-221), a strona pozwana odniosła się do niego w piśmie sporządzonym przez nią w dniu 10 sierpnia 2015 r. (k. 225-226 akt). Nie ma zatem racji skarżący, że rozszerzenie

powództwa w tej części nastąpiło dopiero w dniu 5 lipca 2016 r. Tym samym za prawidłowe należało uznać przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji w.w. terminu jako daty wymagalności roszczenia, zgodnie z art. 455k.c.

Brak podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacyjnych podniesionych przez skarżącego skutkowało również brakiem podstaw do negatywnej oceny zastosowanej przez sąd Okręgowy zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającej z art. 98 k.p.c. Na aprobatę nie zasługuje także zakwestionowanie zastosowania przez Sąd pierwszej instancji zwiększenia stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika powoda. Stosownie do treści § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 461), zasądając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (art. 109 § 2 k.p.c.) . W myśl ust. 2 podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3 - 5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Mając na względzie treść przytoczonego przepisu, wskazać należy, iż z jednej strony wysokość opłaty za czynności adwokatów przed organami wymiaru sprawiedliwości zasadniczo uzależniona jest od nakładu pracy, charakteru sprawy i wkładu pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia, z drugiej jej granice wyznacza sześciokrotność stawki minimalnej. Zwrócić przy tym należy uwagę, iż wskazana stawka minimalna należna jest za prowadzenie sprawy typowej w swoim przebiegu a jej zwiększenie znajdować musi uzasadnienie w okolicznościach wskazujących na to, że wskazane wyżej mierniki odbiegały od standardu. Zasądzenia wyższego niż w stawce minimalnej wynagrodzenia wiąże się zatem z oceną Sądu stopnia zaangażowania pełnomocnika w wyjaśnienie sprawy. Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż pozew w niniejszej sprawie wpłynął w 2013 r. Czynności dokonane w toku postępowania przez pełnomocnika powoda były wprawdzie standardowe, jednakże wymagały znacznej aktywności. Pełnomocnik powoda nie tylko uczestniczył w posiedzeniach sądu, ale przygotował szereg pism procesowych, zawierających wnioski dowodowe, wnosił zastrzeżenia do opinii biegłych lekarzy sądowych, składał szczegółowe wycenienia, ale także podsumowania, co niewątpliwie wiązało się ze zwiększonym nakładem pracy, skutkującym ostatecznie uzasadnionym przyznaniem kosztów w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach rozważył i uwzględnił wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. Tym samym w stawkach minimalnych odzwierciedlona została swoista wycena koniecznego nakładu pracy pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił sądom orzekającym możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o przepisy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów wynagrodzenia dla pełnomocnika powoda została ustalona na podstawie § 2 pkt. 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).